

Adam Habuda, Wojciech Radecki

Przepisy karne w ustawach o ochronie zwierząt oraz o doświadczeniach na zwierzętach

1. Status prawny zwierzęcia

Zwierzę nie jest rzeczą, o czym przesądza art. 1 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Człowiek jest winien zwierzęciu poszanowanie, ochronę i opiekę. Ma więc wykazywać w stosunku do zwierząt takie zachowania, które zwykle odnoszone są do istot żywych, zdolnych do pewnych odczuć (np. cierpienia), a nie do przedmiotów (rzeczy). Tak zwana dereifikacja zwierząt istnieje w prawie polskim od daty wejścia w życie ustawy o ochronie zwierząt, czyli od 24 października 1997 r. To bardzo znacząca zmiana, w tradycyjnej cywilistyce przyjmowano bowiem, że zwierzę należy do kategorii rzeczy. Przyjęcie przez prawodawcę założenia, iż zwierzęta nie są rzeczami, jest rezultatem odejścia od bezwzględnego antropocentryzmu, co przejawia się choćby w Światowej Deklaracji Praw Zwierzęcia przyjętej w Paryżu przez UNESCO w 1978 r. Owa Deklaracja nie ma charakteru normy prawa międzynarodowego, jest raczej normą moralną, co wszakże nie przeszkodziło wielu zasadom w niej zawartym stać się normami prawnymi w niektórych porządkach prawnych. W literaturze, także prawniczej, twierdzi się, że dereifikacja zwierząt ma wartość aksjologiczną i jest dobrym przykładem potrzeby kultywowania w prawie terminologii odzwierciedlającej wartości i wartościowanie (nienazywanie istoty żyjącej rzeczą)¹.

Zmiana statusu prawnego zwierzęcia wynika z woli ustawodawcy, który nie może ignorować przemian w świadomości ludzkiej i ewolucji stosunku człowieka do otaczającego go świata. Taka ewolucja miała miejsce wobec świata zwierzęcego. Choć św. Franciszek z Asyżu nazywał zwierzęta naszymi „braćmi mniejszymi”, to jednak aż do XX w. relacja człowieka wobec zwierząt, a szerzej świata przyrody opierała się przede wszystkim na panowaniu i władaniu (co miało uzasadnienie także religijne; zob. Księga rodzaju, rozdział I, werset 28 – „Płodźcie się a mnożcie, napelniajcie ziemię a zdobywajcie ją, panujcie rybie morskiej, ptakom niebieskim i wszelkiemu zwierzęciu, co po ziemi pełza”). Oczywiście w Piśmie Świętym odnajdziemy fragmenty zakładające inne podejście, gdzie *dominium terrae* to uprawianie i zachowywanie – do tego najpewniej nawiązywał Jan Paweł II w encyklice „Redemptoris hominis”,

¹ E. Łętowska, Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja, (w:) Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkową ku czci Profesor Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej, Łódź 1997, s. 71–72.

pisząc: „Stwórca chciał, aby człowiek obcował z przyrodą jako jej rozumny i szlachetny pan i stróż, a nie jako bezwzględny eksploatacator”.

Dereifikacja zwierząt pociąga za sobą ważne konsekwencje prawne – powstaje pytanie, jak rozporządzać czymś, co nie jest rzeczą, skoro w świetle art. 140 k.c. przedmiotem własności są rzeczy. Tak więc, czy zwierzę, które nie jest przecież rzeczą w rozumieniu prawa, może mieć właściciela, a wiadomo przecież, że własność odnosi się przede wszystkim do rzeczy. Codzienne doświadczenia pokazują nam, że obrót cywilnoprawny zwierzętami jest zupełnie powszechny, podstawą prawną jest ust. 2 art. 1 ustawy o ochronie zwierząt. Stanowi on, że w sprawach nieuregulowanych w ustawie do zwierząt stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące rzeczy. Pozwala to np. na przenoszenie własności zwierzęcia, choć wykonywanie praw właścicielskich jest wyraźnie ograniczone – w szczególności przez ustanowienie zakazu okrutnego ich traktowania lub rażącego zaniedbywania².

Można uznać, że skoro zwierzę nie jest rzeczą, to uzyskuje pewną postać podmiotowości prawnej (co jest nazywane personifikacją). Nie posuwamy się na tyle daleko, by twierdzić, że zwierzę jest podmiotem w sferze prawa publicznego i prywatnego, a prawa zwierząt wywodzą się z prawa naturalnego³. Bliższe jest nam stanowisko, gdzie sformułowanie „prawa zwierząt” (a zarazem personifikacja zwierząt) jest pewnym skrótem myślowym – ważniejsze jest bowiem precyzyjne wskazanie obowiązków człowieka wobec zwierząt, i efektywnie działający aparat państwowy pilnujący właściwego wykonywania ustaw. Takie stanowisko wydaje się zajmować ustawodawca – w art. 1 ustawy o ochronie zwierząt nie mówi się o prawie zwierząt do ochrony czy opieki ze strony człowieka, ale o tym, że człowiek jest winien zwierzęciu poszanowanie, ochronę i opiekę. Zatem opowiadamy się za określeniem „prawna ochrona zwierząt” zamiast sformułowania „prawa zwierząt”.

Jeżeli chodzi o sama definicję zwierzęcia, to w ustawie o ochronie zwierząt jej nie odnajdziemy. Artykuł 2 określa jedynie kategorie zwierząt wobec których stosuje się jej przepisy. Są to zwierzęta:

- domowe,
- gospodarskie,
- wykorzystywane do celów rozrywkowych, widowiskowych, filmowych, sportowych i specjalnych,
- utrzymywane w ogrodach zoologicznych,
- wolno żyjące (dzikie),
- obce faunie rodzimej.

Praktyczna i normatywna wartość tego wyliczenia jest znikoma. Czy na przykład zwierzę w schronisku dla zwierząt nie podlega ochronie (zwierząt

² Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2002, s. 114.

³ Twierdzi tak J. Białoćerkiewicz, *Status prawny zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Toruń 2005, s. 57.

w schroniskach nie ma w tym katalogu)? To samo zwierzę w różnej sytuacji może należeć do różnych grup (np. wilk trzymany w zoo to pkt 4, wypożyczony do filmu to pkt 3, a żyjący w bieszczadzkim lesie to pkt 5). Widać więc, iż klasyfikacja ta nie opiera się na kryteriach przyrodniczych, wydaje się służyć jedynie naszkicowaniu zakresu regulacji.

Definicja zwierzęcia jest natomiast podana w ustawie z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach – zgodnie z art. 2 pkt 1 zwierzęta to zwierzęta kręgowce, w tym także dzikie lub zdolne do rozmnażania się formy larwalne, z wyłączeniem form płodowych i embrionalnych. Nasuwa się wniosek o węższym ujęciu zwierzęcia w ustawie o doświadczeniach na zwierzętach w stosunku do ustawy o ochronie zwierząt (gdzie nie ma ograniczenia tylko do zwierząt kręgowych). Spoglądając na sąsiedzki (czeski) porządek prawny zauważymy bardzo podobną definicję zwierzęcia (§ 3 lit. a czeskiej ustawy o ochronie zwierząt przed dręczeniem stanowi, że dla celów tej ustawy przez zwierzę rozumie się kręgowca poza człowiekiem, z wyłączeniem płodów i embrionów).

2. Rozwój prawodawstwa w zakresie ochrony zwierząt

Historia regulacji prawnych dotyczących humanitarnej ochrony zwierząt w Polsce sięga lat 20-tych XX w. 22 marca 1928 r. Prezydent RP wydał rozporządzenie o ochronie zwierząt (tekst jedn. Dz. U. z 1932 r., Nr 42, poz. 417 ze zm.). Był to niezbyt obszerny akt prawny – składał się z kilkunastu artykułów. W art. 1 ustawodawca zakazywał znęcania się nad zwierzętami, określając je jako „wszelkie domowe i oswojone zwierzęta i ptactwo oraz zwierzęta i ptactwo dzikie, jako też ryby, płazy, owady”. Znęcanie się zostało zdefiniowane w sposób otwarty, czyli po wyliczeniu w dziewięciu punktach najczęściej spotykanych postaci znęcania się następował punkt 10, uznający za znęcanie się „wszelkie w ogóle zadawanie zwierzętom cierpień bez odpowiednio ważnej i słusznej potrzeby”. Kolejny art. 3 wyłączał spod pojęcia znęcania się doświadczenia dokonywane na zwierzętach w celach naukowych, jeżeli doświadczenia takie są konieczne dla poważnych prac i badań naukowych oraz dokonywane są przez osoby posiadające specjalne zezwolenie. Cechą charakterystyczną rozporządzenia z 1928 r. była szeroka penalizacja jego naruszeń. Wszystkie przypadki znęcania się nad zwierzętami uznano za wykroczenia. W 1972 r., tj. w chwili wejścia w życie obowiązującego też dziś kodeksu wykroczeń, przepisy o wykroczeniach znęcania się nad zwierzętami z rozporządzenia o ochronie zwierząt zostały przeniesione do rozdziału VIII k.w. zatytułowanego „Wykroczenia przeciwko porządkowi i spokojowi publicznemu”. Takie umiejscowienie tych przepisów było dowodem na to, że ustawodawca za dobro chronione prawem uznaje porządek

publiczny, a wykroczenie znęcania się nad zwierzęciem nie jest traktowane jako zamach na dobro przyrodnicze.

Niewątpliwie ważnym wydarzeniem wpływającym na ewolucję polskiego ustawodawstwa o ochronie zwierząt była przyjęta przez UNESCO w 1978 r. Deklaracja Praw Zwierzęcia. O jej znaczeniu (bardziej moralnym niż prawnym) była już mowa, bezdyskusyjnie stała się jednak ona argumentem na rzecz uchwalenia nowego prawa o ochronie zwierząt (koncepcja takiej regulacji długo nie była rozstrzygnięta, wysuwano postulaty traktowania humanitarnej ochrony zwierząt jako jednej z podstawowych zasad konserwatorskiej ochrony przyrody i zamieszczenia jej właśnie w ustawie o ochronie przyrody⁴).

Ostatecznie zwyciężyła propozycja odrębnej ustawowej regulacji. Ustawa o ochronie zwierząt weszła w życie 24 października 1997 r. Jeżeli porównać ją do poprzedniego aktu prawnego, zauważymy znaczącą zmianę, wręcz inne podejście do ochrony. Chodzi o to, że pod rządami przedwojennego rozporządzenia właściciel mógł zawsze zwierzę zabić, nie wolno mu było tylko się nad nim znęcać. Współcześnie właścicielowi nie wolno zwierzęcia zabić bez uzasadnionej prawem przyczyny. W omawianym zakresie wytworzyła się nowa sytuacja prawna, w której zwierzęta są chronione jako część środowiska i istnieje nakaz ich humanitarnego traktowania we wszystkich dziedzinach życia społecznego, gospodarczego i naukowego. Jak stanowi art. 5 ustawy o ochronie zwierząt, każde zwierzę wymaga humanitarnego traktowania. Ustawa zawiera określenie humanitarnego traktowania zwierząt, rozumiejąc przez to traktowanie uwzględniające potrzeby zwierzęcia i zapewniające mu opiekę i ochronę (art. 4 pkt 2). Ochrona humanitarna jest najczęściej rozumiana jako zakaz znęcania się. Nie jest to jedyna postać ochrony zwierząt, wyróżnia się też np. ochronę użytkową, gatunkową i weterynaryjną, podkreślając jednocześnie, iż nie jest to podział rozłączny, a poszczególne aspekty ochrony mogą się na siebie nakładać⁵.

Następny krok w ewolucji przepisów to dążenie do uchwalenia odrębnej ustawy o doświadczeniach na zwierzętach (przedtem problematyka ta była częścią ustawy o ochronie zwierząt). Ustawa ostatecznie została uchwalona 21 stycznia 2005 r. Wydaje się, że o odrębnej regulacji mniej zadecydowały względy merytoryczne (rzeczywista potrzeba odrębnego aktu prawnego rangi ustawy), bowiem brak było przeszkód, aby regulację prawną doświadczeń na zwierzętach pozostawić w ramach ustawy o ochronie zwierząt. Można sądzić, że decydującą przesłanką było zachowanie pewnych proporcji w strukturze aktu prawnego – gdyby materię objętą ustawą o doświadczeniach na zwierzętach ująć w osobnym rozdziale ustawy o ochronie zwierząt, to ten rozdział byłby większy niż wszystkie pozostałe rozdziały razem wzięte.

⁴ R. Paczuski, *Prawo ochrony środowiska*, Bydgoszcz 1996, s. 407–408.

⁵ A. Lipiński, *Prawne podstawy ochrony środowiska*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2005, s. 193.

3. Miejsce przepisów o ochronie zwierząt w prawie polskim

Jeżeli chcielibyśmy wskazać przepisy dotyczące różnych aspektów postępowania ze zwierzętami, to z pewnością nie możemy się ograniczać wyłącznie do tych dwóch aktów, które znalazły się w tytule niniejszego opracowania. Do zwierząt i zachowania wobec nich odnoszą się również przepisy szeregu innych aktów prawnych. Mamy tu na myśli przede wszystkim:

- ustawę – Prawo ochrony środowiska, która w art. 127 ust. 1 stanowi, że ochrona zwierząt i roślin jest jednym z kierunków ochrony środowiska.
- ustawę o ochronie przyrody, gdzie mamy przepisy dotyczące nie tylko rzadkich i zagrożonych gatunków zwierząt, ale także ogólniejsze regulacje dotyczące gospodarowania zasobami dziko żyjących zwierząt oraz generalną zasadę ochrony całego świata przyrody, w tym zwierząt.

W ustawie – Prawo łowieckie i ustawach rybackich (o rybactwie śródlądowym i o rybołówstwie) zostały zamieszczone przepisy dotyczące gospodarowania i pozyskiwania zwierząt łownych oraz ryb i innych zwierząt łownych.

W ustawie o zwierzętach gospodarskich zostały uregulowane sprawy z zakresu hodowli oraz zachowania zasobów genetycznych, oceny wartości użytkowej i hodowlanej, prowadzenia ksiąg i rejestru zwierząt hodowlanych, nadzoru nad hodowlą i rozrodem zwierząt gospodarskich.

Część przepisów z ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach odnosi się do określania wymagań wobec osób utrzymujących zwierzęta domowe w zakresie bezpieczeństwa i czystości w miejscach publicznych oraz do organizowania ochrony przed bezdomnymi zwierzętami.

Powstaje pytanie, jak wygląda relacja między ustawą o ochronie zwierząt a innymi, wyżej wymienionymi, aktami prawnymi. Z jej analizy wynika, iż ma ona charakter bardziej przekrojowy. Dotyczy ona mianowicie wszystkich zwierząt, o których mowa w powyższych ustawach, ale z określonej perspektywy – biorąc pod uwagę sposób postępowania człowieka wobec zwierząt. Ustawodawca wymaga, aby był to sposób humanitarny, stąd mówimy o humanitarnej ochronie zwierząt (czyli ochronie zwierząt przed zadawaniem im cierpień przez człowieka).

Chcemy jeszcze poruszyć jeden aspekt wzajemnego stosunku powyższych aktów prawnych: czy ustawę o ochronie zwierząt należy traktować jako *lex generalis* (ustawę ogólną) czy jako ustawę szczególną (*lex specialis*) wobec wymienionych innych ustaw. Sądzimy, że ustawa o ochronie zwierząt jest ustawą ogólną. Choć przykłady dowodzące tego można mnożyć, ograniczymy się tutaj do jednego: jeśli ustawa rybacka reguluje sprawę wędkowania, to nie można utrzymywać, że ustawa o ochronie zwierząt zabrania wędkowania z powodu zadawania rybom cierpień wynikających z użycia haczyka. A tak należałoby sądzić, gdyby przyjąć, że ustawa o ochronie zwierząt ma wobec ustaw rybackich charakter szczególny.

Podsumowując, spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, jak umiejscowić przepisy odnoszące się do ochrony zwierząt. Przesadą byłoby twierdzić, że stanowią one jakiś odrębny dział (czy gałąź) prawa. Również jeżeli chcielibyśmy oprzeć się na metodzie regulacji prawnej, to skonstatujemy, że ustawodawca posługuje się trzema (administracyjną, cywilną i karną), choć jednak ta pierwsza, administracyjna, wydaje się zdecydowanie dominować. Z kolei jeżeli podejmiemy wysiłek uporządkowania tych przepisów według dość powszechnie wyodrębnianych dziedzin prawa (czyli na przykład prawa ochrony środowiska, prawa ochrony przyrody, prawa łowieckiego, prawa sanitarnego czy weterynaryjnego), dojdziemy do wniosku, że przepisy dotyczące zwierząt znajdziemy w każdej z nich. Stawiamy tezę, iż przepisy te stanowią fragment prawa o ochronie przyrody, które z kolei wchodzi w zakres prawa ochrony środowiska. Znajduje to potwierdzenie w ustawodawstwie i jego ewolucji, w wypowiedziach doktryny, a także rozwiązaniach spotykanych za granicą (np. w Niemczech i Czechach).

4. Świat zwierzęcy jako przedmiot ochrony prawa karnego

Zasoby świata zwierzęcego zawsze były i nadal są przedmiotem zainteresowania prawa karnego rozumianego szeroko jako prawo, którego przedmiotem są nie tylko przestępstwa, lecz także wykroczenia. Nie wchodząc w interesujące skądinąd rozważania natury historycznej, poprzestaniemy na charakterystyce obowiązującego prawa karnego. Najważniejszym źródłem prawa karnego jest Kodeks karny uchwalony 6 czerwca 1997 r. i obowiązujący od 1 września 1998 r. Zawiera on rozdział XXII „Przestępstwa przeciwko środowisku”, który chroni m.in. świat zwierzęcy. Kodeksowa ochrona świata zwierzęcego przejawia się w kilku kierunkach:

- zniszczenie w świecie zwierzęcym w znacznych rozmiarach jest przestępstwem z art. 181 § 1 k.k., karanym także w razie nieumyślności na podstawie art. 181 § 4 k.k.,
- szczególnie zostały wyróżnione zwierzęta:
 - bytujące na terenach objętych ochroną przyrody – ich niszczenie lub uszkodzenie jest zawsze wykroczeniem, ale jeżeli spowodowało istotną szkodę przyrodniczą – przestępstwem z art. 181 § 2 k.k. lub, w razie działania nieumyślnego, z art. 181 § 5 k.k.,
 - objęte ochroną gatunkową – ich niszczenie lub uszkodzenie jest zawsze wykroczeniem, ale jeżeli spowodowało istotną szkodę przyrodniczą – przestępstwem z art. 181 § 3 k.k. lub, w razie działania nieumyślnego, z art. 181 § 5 k.k.,

- możliwość zniszczenia w świecie roślinnym lub zwierzęcym w znacznych rozmiarach jest wyznacznikiem przestępności czynu polegającego na:
 - zanieczyszczeniu wody, powietrza lub ziemi – art. 182 k.k.,
 - bezprawnym postępowaniu z odpadami – art. 183 k.k.,
 - bezprawnym postępowaniu z materiałami jądrowymi – art. 184 k.k.

Świat zwierzęcy jest przedmiotem ochrony nie tylko przepisów kodeksowych. Kodeks karny nie jest jedynym źródłem prawa karnego w znaczeniu ścisłym, tj. prawa dotyczącego przestępstw. Obok niego istnieje mocno rozbudowana konstrukcja tzw. pozakodeksowego prawa karnego, na którą składają się przepisy przewidujące odpowiedzialność za przestępstwa, znajdujące się w ustawach innych niż k.k. Z punktu widzenia ochrony świata zwierzęcego najważniejsze z nich to:

- art. 27a ustawy z dnia 18 kwietnia 1985 r. o rybactwie śródlądowym (Dz. U. z 1999 r., Nr 66, poz. 750 ze zm.) typizujący m.in. przestępstwa kłusownictwa rybackiego,
- art. 52 i 53 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie (Dz. U. z 2005 r., Nr 127, poz. 1066 ze zm.) typizujące m.in. przestępstwa kłusownictwa myśliwskiego i inne przestępstwa z nim związane,
- art. 128 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. Nr 92, poz. 880 ze zm.) typizujący m.in. naruszenie prawa międzynarodowego i wspólnotowego przy przewożeniu przez granicę zwierząt objętych ochroną.

Te regulacje zostały istotnie uzupełnione przepisami karnymi znajdującymi się w obu ustawach będących zasadniczym przedmiotem rozważań, tj. przepisami:

- art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 2003 r., Nr 106, poz. 1002 ze zm.),
- art. 38–41 ustawy z dnia 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach (Dz. U. Nr 33, poz. 289 ze zm.),
- wchodzące w skład tego kompleksu prawnego, który nosi tradycyjną nazwę humanitarnej ochrony zwierząt.

Przewidziane w wymienionych wyżej ustawach przepisy o przestępstwach są uzupełnione licznymi przepisami o wykroczeniach, których znaczenia w ochronie zwierząt lekceważyć nie należy. Wprawdzie wykroczenie w porównaniu z przestępstwem jest czynem o mniejszym stopniu społecznej szkodliwości, ale wykroczenia są niekiedy porównywane do „przedpola przestępczości”, a zatem zdecydowane zwalczanie wykroczeń sprzyja tym samym walce z przestępczością. Należy przy tym zauważyć, że w prawie polskim (inaczej niż w systemach prawnych większości państw europejskich) odpowiedzialność za wykroczenia należy do szerszej kategorii odpowiedzialności karnej (a nie administracyjnej), a zasadniczą zbieżność między przestępstwami z jednej strony a wykroczeniami z drugiej podkreśla to, że

jedynym organem władnym ukarać nie tylko za przestępstwo, lecz także za wykroczenie jest sąd (poza postępowaniem mandatowym w sprawach o wykroczenia, które jako tryb maksymalnie uproszczony i warunkowy istnieje i musi istnieć w każdym sensowym systemie prawnym).

5. Koncepcja przepisów karnych w ustawach o ochronie zwierząt i o doświadczeniach na zwierzętach

Obie analizowane ustawy zawierają mocno rozbudowaną treść penalną w postaci rozdziału 11 – „Przepisy karne” (art. 35–40) ustawy o ochronie zwierząt oraz rozdziału 8 – „Przepisy karne” (art. 38–47) ustawy o doświadczeniach na zwierzętach. Przyjęta w obu ustawach koncepcja legislacyjna postanowień karnych wykazuje jednak pewne odrębności. I tak:

Przepisy karne ustawy o ochronie zwierząt obejmują:

1. Przestępstwa z art. 35 polegające na:
 - A. Zabijaniu lub uśmiercaniu zwierząt z naruszeniem przepisów:
 - a) art. 6 ust. 1, tj. nieuzasadnionym lub niehumanitarnym,
 - b) art. 33, tj.:
 - albo bez którejś z wyczerpująco wyliczonych w ust. 1 przyczyn, która może uzasadnić uśmiercenie zwierzęcia, a takich przyczyn jest tylko sześć:
 - 1) potrzeba gospodarcza,
 - 2) względy humanitarne,
 - 3) konieczność sanitarna,
 - 4) nadmierna agresywność, powodująca bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia ludzkiego, a także dla zwierząt hodowlanych lub dziko żyjących,
 - 5) potrzeby nauki, z zastrzeżeniem przepisów o doświadczeniach na zwierzętach,
 - 6) wykonywanie zadań związanych z ochroną przyrody;
 - albo z naruszeniem innych regulacji zawartych w kolejnych ustępach art. 33, w szczególności:
 - bez zgody właściciela, jeżeli ustawa takiej zgody wymaga, albo bez zastępującego zgodę orzeczenia lekarza weterynarii,
 - bez stwierdzenia przez upoważnioną do tego osobę konieczności uśmiercenia zwierzęcia w celu zakończenia jego cierpień,
 - bez stwierdzenia przez dyrektora parku narodowego konieczności uśmiercenia zwierzęcia dla realizacji zadań ochrony przyrody na terenie parku narodowego.
 - B. Dokonywaniu uboju zwierzęcia z naruszeniem przepisów art. 34 ust. 1–4, mianowicie:

- ubój zwierzęcia bez uprzedniego pozbawienia go świadomości,
- ubój przez osobę niemającą odpowiednich kwalifikacji,
- ubój w ubojni nieodpowiadającej prawnie określonym warunkom,
- uśmiercenie zwierzęcia w okresie okołoporodowym, chyba że szczególne ustawowe okoliczności na to pozwalają,
- ubój lub uśmiercenie zwierzęcia przy udziale dzieci lub w ich obecności,
- przystąpienie do wytrzewiania (patroszenia), oparzania, zdejmowania skóry, wędzenia i oddzielania części zwierzęcia stałocięplnego przed ustaniem odruchów oddechowych i mięśniowych.

C. Znęcaniu się nad zwierzęciem, przy czym definicja znęcania się została ujęta w art. 6 ust. 2 w ten sposób, że najpierw ustawodawca wskazał, że jest to zadawanie lub świadome dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpień, po czym po zwrocie „w szczególności” w piętnastu punktach przytoczył sposoby zachowania, które zawsze należy oceniać jako znęcanie się; jest to więc definicja o charakterze otwartym, polegającym na tym, że każde zachowanie wymienione w tych punktach (od zranienia lub okaleczenia, poprzez transport powodujący zbędne cierpienie i stres, aż do złośliwego straszenia lub drażnienia) jest prawnie znęcaniem się, ale nawet jeżeli zachowanie sprawcy nie odpowiada żadnemu z punktów, powinno być uznane za znęcanie się, jeżeli polega na niekonięcznym zadawaniu bólu lub cierpień.

Przestępstwa z art. 35 zostały ujęte w dwóch postaciach:

- podstawowej w ust. 1, za co sprawcy grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku,
- kwalifikowanej przez działaniem ze szczególnym okrucieństwem, za co sprawcy grozi grzywna, kara ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Ponadto art. 35 ust. 3–5 przewidują orzekanie środków karnych:

- przypadku zwierzęcia, jeżeli sprawcą przestępstwa jest właściciel zwierzęcia, przy czym w razie skazania za przestępstwo w postaci podstawowej (ust. 1) sąd może orzec przepadek, a w razie skazania za przestępstwo w postaci kwalifikowanej (ust. 2) sąd musi orzec przepadek,
- zakazu wykonywania określonego zawodu, prowadzenia określonej działalności lub wykonywania czynności wymagających zezwolenia, które są związane z wykorzystywaniem zwierząt lub oddziaływaniem na nie,
- przypadku narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia przestępstwa oraz przedmiotów pochodzących z przestępstwa,
- nawiązki w wysokości od 25 zł do 2500 zł na cel związany z ochroną zwierząt, wskazany przez sąd.

Orzekanie zakazu, przypadku narzędzi lub przedmiotów oraz nawiązki odnosi się do obu postaci przestępstw: podstawowej i kwalifikowanej, ale w obu wariantach jest tylko fakultatywne – sąd może, ale nie musi ich orzec.

2. Wykroczenia z art. 37, art. 37a i art. 37b, przy czym konstrukcja tych przepisów jest zasadniczo odmienna:

- A. Art. 37 jest przepisem odsyłającym do regulacji zamieszczonych w kilkunastu materialnych przepisach ustawy, a istotą wykroczenia jest naruszenie zakazów lub nakazów w nich określonych; dokładna analiza tych przepisów pozwala ujawnić czterdzieści różnych postaci wykroczeń.
- B. Art. 37a uznaje za wykroczenie prowadzenie hodowli lub utrzymywanie psa rasy uznanej za agresywną bez wymaganego zezwolenia.
- C. Art. 37b jest przepisem sankcyjnym względem bezpośrednio obowiązującego w Polsce rozporządzenia Rady (WE) z dnia 22 grudnia 2004 r. w sprawie ochrony zwierząt podczas transportu i związanych z tym działań, przewidując kilkanaście typów wykroczeń, których istotą jest naruszenie przepisów wspólnotowych.

Wszystkie wykroczenia z ustawy o ochronie zwierząt są zagrożone alternatywnie aresztem lub grzywną, a granice tych kar wyznaczają przepisy nadal obowiązującego (z wieloma wszakże zmianami) Kodeksu wykroczeń (k.w.) z 1971 r., który przewiduje wymierzanie kary aresztu od 5 do 30 dni, a grzywny od 20 zł do 5000 zł. Dolegliwość wzmacnia to, że wykroczenie z art. 37 może być popełnione także w postaci stadialnej (usiłowanie) i postaciach zjawiskowych (podżeganie i pomocnictwo), co jest konstrukcją wyjątkową na gruncie prawa wykroczeń, a ponadto w razie ukarania za takie wykroczenie można orzec:

- przepadek narzędzi lub przedmiotów służących do popełnienia wykroczenia oraz przedmiotów pochodzących z wykroczenia,
- przepadek zwierzęcia,
- nawiązkę w wysokości do 1000 zł na cel związany z ochroną zwierząt.

Ponadto w razie ukazania za wykroczenie z art. 37a można orzec przepadek zwierzęcia.

- 3. Regulację procesową określającą sposób wykonywania środka karnego przepadku zwierzęcia w art. 38.
- 4. Przyznanie w art. 39 organizacjom społecznym, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, uprawnień do reprezentowania pokrzywdzonego w sprawach o przestępstwa z art. 35 ust. 1 i 2.
- 5. Wskazanie w art. 41, że organizacje społeczne, których statutowym celem działania jest ochrona zwierząt, mogą współdziałać z właściwymi instytucjami państwowymi i samorządowymi w ujawnianiu oraz ściganiu przestępstw i wykroczeń określonych w ustawie.

Zaprezentowany schemat przepisów karnych ustawy z 1997 r. o ochronie zwierząt pokazuje jasno, że karnoprawna ochrona zwierząt została istotnie wzmocniona w porównaniu ze stanem prawnym obowiązującym przed wej-

ściem tej ustawy w życie. Przemawiają za tym następujące najważniejsze argumenty:

- przed wejściem tej ustawy w życie znęcanie się nad zwierzęciem było zasadniczo tylko wykroczeniem, najpierw z rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 r. o ochronie zwierząt, następnie z art. 62 k.w., a dopiero działanie ze szczególnym okrucieństwem przekształcało wykroczenie w przestępstwo z art. 5 rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 r.; w obowiązującym stanie prawnym znęcanie się nad zwierzęciem jest zawsze przestępstwem (art. 35 ust. 1), a szczególne okrucieństwo sprawia, że przestępstwo staje się kwalifikowanym (art. 35 ust. 2),
- przed wejściem tej ustawy w życie uśmiercenie zwierzęcia nie było jako takie czynem zabronionym pod groźbą kary, można było się jedynie zastanawiać, czy zabicie cudzego zwierzęcia jest kodeksowym przestępstwem zniszczenia cudzego mienia; w obowiązującym stanie prawnym każde nieuzasadnione lub niehumanitarne zabicie zwierzęcia jest przestępstwem w postaci podstawowej (art. 35 ust. 1) lub kwalifikowanej (art. 35 ust. 2), nawet gdy sprawcą czynu jest właściciel tego zwierzęcia,
- ustawowe typy przestępstw i wykroczeń przeciwko zwierzętom zostały rozbudowane, a kary za przestępstwa zaostrzone; kara pozbawienia wolności do roku grożąca według rozporządzenia z 1928 r. za przestępstwo popełnione ze szczególnym okrucieństwem jest dziś przewidziana za każde przestępstwo w typie podstawowym, za przestępstwo kwalifikowane przez szczególne okrucieństwo kara została podniesiona do lat 2.

Czy można przeto oceniać, że ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt jest „szczególną ustawą karną”? Zapewne nie, ponieważ regulacje penalne nie wyczerpują treści ustawy. Jednakże w pełni uzasadnione jest spostrzeżenie, że ustawodawca wysunął sankcjonowanie przepisów dotyczących dobrostanu zwierząt (nie tylko polskich, lecz także wspólnotowych) na pierwsze miejsce w arsenale prawnych środków ochrony zwierząt.

Przepisy karne ustawy o doświadczeniach na zwierzętach są zbudowane w oparciu o nieco odmienną koncepcję. Obejmują one:

1. Przestępstwa:

- przeprowadzanie doświadczeń z narażeniem zwierząt doświadczalnych na zbędny ból, cierpienie, strach lub trwale uszkodzenie organizmu – art. 38,
- przeprowadzanie doświadczeń bez odpowiedniego znieczulenia – art. 39,
- przeprowadzanie doświadczeń w celu testowania kosmetyków lub środków higienicznych z typem kwalifikowanym przez szczególne okrucieństwo – art. 40,
- powtórne wykorzystywanie zwierząt doświadczalnych do doświadczeń powodujących silny ból, strach lub cierpienie – art. 41.

2. Wykroczenia:

- wykorzystywanie do doświadczeń zwierząt bezdomnych – art. 42,

- wykorzystywanie do doświadczeń zwierząt gatunków uznanych za zagrożone wyginięciem lub zwierząt dzikich, jeżeli nie zachodzą wyjątki przewidziane ustawą – art. 43,
- pozyskiwanie zwierząt bezdomnych w celu ich hodowli jako laboratoryjnych – art. 44,
- prowadzenie hodowli zwierząt laboratoryjnych lub dostarczanie zwierząt doświadczalnych:
 - bez wymaganego zezwolenia – art. 45 ust. 1 pkt 1,
 - bez zapewnienia zwierzętom właściwych warunków utrzymywania – art. 45 ust. 1 pkt 2;
- przeprowadzenie doświadczeń:
 - bez wymaganej zgody komisji etycznej – art. 46 alternatywa pierwsze,
 - niezgodnie z zatwierdzonym projektem doświadczenia – art. 46 alternatywna druga.

Konstrukcja sankcji karnych jest wzorowana na ustawie o ochronie zwierząt – wszystkie przestępstwa z ustawy o doświadczeniach na zwierzętach są zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku. Wyjątek stanowi przestępstwo z art. 40 ust. 2 – przeprowadzanie doświadczeń w celu testowania kosmetyków lub środków higienicznych, jeżeli sprawca działa ze szczególnym okrucieństwem – zagrożone grzywną, karą ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2, w czym widać zasadniczą zbieżność obu typów kwalifikowanych przez szczególne okrucieństwo z art. 35 ust. 2 pierwszej i z art. 40 ust. 2 drugiej. Innymi słowy, przeprowadzanie doświadczeń na zwierzętach w celu testowania kosmetyków lub środków higienicznych jest generalnie zabronione, a ustawodawca zrównuje je ze znęcaniem się nad zwierzętami. Wszystkie wykroczenia z ustawy o doświadczeniach na zwierzętach są zagrożone alternatywnie aresztem (od 5 do 30 dni) albo grzywną (od 20 zł do 5000 zł). W odniesieniu do przestępstw ustawa o doświadczeniach na zwierzętach nie przewiduje orzekania środków karnych, co się zaś tyczy wykroczeń, to tylko w art. 45 ust. 2 ustawodawca przewidział możliwość orzeczenia przepadku zwierząt doświadczalnych w razie ukarania za wykroczenie z art. 45 ust. 1. Środek karny przepadku wykonuje się według reguł art. 38 ustawy o ochronie zwierząt, do którego w tej kwestii odsyła art. 45 ust. 3 ustawy o doświadczeniach na zwierzętach.

3. Przepis proceduralny art. 47, który poddaje orzekanie w sprawach o wykroczenia z art. 42–46 regułom określonym w Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia.

6. Przesłępstwa z ustawy o ochronie zwierząt w praktyce sądowej

Według danych uzyskanych z Wydziału Statystyki Ministerstwa Sprawiedliwości w latach 2003–2005 za przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt skazano prawomocnie 1039 osób dorosłych, w tym za przestępstwo z art. 35 ust. 1 – 862 osoby, za przestępstwo z art. 35 ust. 2 – 174 osoby. Ponadto statystyka wyodrębnia kwalifikację z art. 35 ust. 5, co jest błędem, ponieważ ten przepis stanowi jedynie podstawę orzeczenia nawiązki; w latach 2003–2005 zastosowano go 3 razy (zapewne chodzi tu o poprzestanie na orzeczeniu nawiązki, ku czemu przepisy k.k. dają podstawę).

Struktura orzeczonych kar (łącznie przestępstwa z art. 35 ust. 1 i 2) przedstawiała się, jak następuje:

- 1) na samoistną grzywnę skazano 357 osób,
- 2) na karę ograniczenia wolności skazano 242 osoby,
- 3) na karę pozbawienia wolności skazano 436 osób,
- 4) samoistny środek karny orzeczono wobec 4 osób.

Wprawdzie kar bez pozbawienia wolności było więcej niż pozbawienia wolności (na samoistną grzywnę i ograniczenie wolności skazano łącznie 599 osób wobec 436 skazanych na pozbawienie wolności), ale duża liczba skazanych na pozbawienie wolności jest zastanawiająca, jeśli zważyć, że sam k.k. i zalecenia polityki kryminalnej preferują kary „wolnościowe” w odniesieniu do raczej drobnej przestępczości, a do takiej należą przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt. Jednakże 436 osób skazanych na karę pozbawienia wolności nie świadczy o jakiejś zdecydowanej surowości sądów, ponieważ statystyka nie pokazuje, jaki odsetek tych kar orzeczono z warunkowym zawieszeniem ich wykonania. Można przypuszczać, że znaczny, zapewne przekraczający 90%, ponieważ wszystkie dotychczasowe badania wskazują na takie postępowanie sądów⁶.

Do tego trzeba dodać, że w latach 2003–2005 zastosowano środki wychowawczo-poprawcze lub kary wobec 46 nieletnich sprawców czynów wyczerpujących znamiona art. 35 ustawy o ochronie zwierząt.

Przesłępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt nie mają pozycji dominującej w statystyce skazań za przestępstwa przeciwko zasobom świata zwierzęcego. Jeśli nawet pominąć przestępstwa z rozdziału XXII k.k. „Przesłępstwa przeciwko środowisku” (pojedyncze skazania nie mają znaczenia

⁶ Według ogólnopolskich badań M. Mozgawy z lat 1997–1999 za przestępstwo z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt sądy skazały 215 sprawców, w tym 65 na karę pozbawienia wolności (6 – bezwzględna, 59 – z warunkowym zawieszeniem), za przestępstwo z art. 35 ust. 2 skazano 80 sprawców, w tym 31 na karę pozbawienia wolności (4 – bezwzględna, 27 – z warunkowym zawieszeniem); zob. M. Mozgawa, *Prawnokarna ochrona zwierząt*, Lublin 2001, s. 35 i 38.

statystycznego), to okaże się, że w latach 2003–2005 skazano za przestępstwa:

- z Prawa łowieckiego – 758 osób dorosłych,
- z ustawy o rybactwie śródlądowym – 4255 osób dorosłych.

Za przestępstwa „rybackie” skazano więc czterokrotnie więcej osób niż za przestępstwa z ustawy o ochronie zwierząt.

Zauważyć trzeba, że przestępstwa kłusownicze z art. 53 Prawa łowieckiego są zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 5, a więc znacznie surowszą niż przewidziana w ustawie o ochronie zwierząt.

Ponieważ ustawa o doświadczeniach na zwierzętach weszła w życie dopiero wiosną 2005 r., nie ma jeszcze danych statystycznych o skazaniach za przestępstwa z tej ustawy.

7. Przestępstwa przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt w orzecznictwie sądowym

W istocie orzecznictwo z badanego zakresu, które miałoby znaczenie kształtujące jakąś „linię” orzecniczą, nie istnieje. W okresie obowiązywania najpierw rozporządzenia Prezydenta RP z 1928 r. o ochronie zwierząt, następnie ustawy z 1997 r. o ochronie zwierząt opublikowano w powszechnie dostępnych periodykach bodaj tylko dwa orzeczenia karne z zakresu humanitarnej ochrony zwierząt. Pierwsze to przedwojenne postanowienie Sądu Najwyższego zapadłe na tle następującego stanu faktycznego: oskarżony na terenie własnego obwodu łowieckiego postrzelił psa goniącego bażanta, ale zamiast dobić psa drugim celnym strzałem, pozostawił go przez dłuższy czas na polu i przed oddaniem drugiego strzału uderzał go kijem tak, że mu potrzaskał czaszkę i połamał żebra. Zdaniem sądu oskarżony zadał psu cierpienie, którego można było uniknąć i którego żadna ważna i słuszna potrzeba nie wymagała. Czyn oskarżonego przedstawiał się jako co najmniej wykroczenie, o ile, zależnie od bliższych ustaleń, nie musiałby być oceniony jako występki z art. 5 rozporządzenia Prezydenta RP o ochronie zwierząt⁷. Drugie to niedawny wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach, który skazał oskarżonego na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt w zbiegu z przestępstwem psychicznego znęcania się nad dziećmi za to, że bez żadnego powodu strzelając z wiatrówki uśmiercił należące do jego dzieci świnkę morską i kanarka⁸. Przyczyna tej zupełnie znikomej liczby publikowanych orzeczeń w sprawach karnych objętych ustawami o ochronie zwierząt i o doświadczeniach na zwierzętach jest dość prosta: są to sprawy ra-

⁷ Postanowienie SN z dnia 6 marca 1934 – 3 K. 851/34, OSP 1935, poz. 177.

⁸ Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 czerwca 2006 r. – II AKa 199/06, Prokuratura i Prawo 2007, dodatek „Orzecznictwo”, nr 4, poz. 23.

czej mało skomplikowane pod względem prawnym, a ponieważ zapadające wyroki są bardzo łagodne, a owa łagodność jest aprobowana przez organy ścigania, z reguły nikt nie ma interesu w tym, aby za pomocą środków zażalenia „wywołać” orzeczenie Sądu Najwyższego czy chociażby Sądu Apelacyjnego. Sprawy na ogół kończą się w sądzie pierwszej instancji i nie trafiają do sądów wyższych.

8. Uwagi końcowe

Ustawodawca, wprowadzając rozbudowane przepisy karne tak do ustawy o ochronie zwierząt, jak i do ustawy o doświadczeniach na zwierzętach, dał organom ścigania i wymiaru sprawiedliwości wystarczające instrumenty ścigania oraz karania za przestępstwa i wykroczenia przeciwko humanitarnej ochronie zwierząt. Przepisy karne obu ustaw są skonstruowane prawidłowo i mogą być skutecznym narzędziem sankcjonowania zamachów na dobrostan zwierząt. Czy one są rzeczywiście wykorzystywane, to już inna sprawa. Liczba ponad tysiąca osób skazanych tylko za przestępstwa z art. 35 ustawy o ochronie zwierząt w ciągu trzech lat dowodzi, że nie są to przepisy martwe. Można jednak przypuszczać, że statystyka skazań nie odzwierciedla faktycznej skali zamachów na dobrostan zwierząt. Tzw. „ciemna liczba” obrazująca różnicę między rzeczywistym rozmiarem przestępstw i wykroczeń przeciwko zwierzętom a liczbą ujawnionych i zakończonych orzeczeniem skazującym musi być olbrzymia. Czy remedium należy szukać w zaostrzeniu przepisów i wzmaganiu represji? Oczywiście nie, naiwna wiara w omnipotencję prawa w ogóle, a prawa karnego w szczególności jest jednym z najpoważniejszych grzechów nie tylko polityków, lecz także opinii publicznej. Zawsze pamiętać trzeba, że odpowiedzialność karna jest i musi być traktowana jako *ultima ratio*, środka ostatecznego, który może – ale także powinien – być stosowany tam, gdzie inne środki zawodzą. W ochronie zwierząt wyrabianie postaw moralnych, szacunku dla naszych „braci mniejszych”, działalność organizatorska administracji samorządowej (nie tylko schroniska dla zwierząt, ale i programy ochrony zwierząt), aktywność organizacji społecznych statutowo zainteresowanych ochroną zwierząt, poczucie odpowiedzialności komisji etycznych do spraw doświadczeń na zwierzętach, które z całą mocą powinny przeciwstawiać się przeprowadzaniu bezsensownych doświadczeń na zwierzętach, aby potwierdzić to, co w nauce już dawno ustalone zostało – mają nieporównanie większe znaczenie od represji karnej. Ale nie można popadać w drugą skrajność lekceważenia instrumentów penalnych, które mogą i muszą być stosowane wszędzie tam, gdzie dochodzi do naruszenia reguł mających na celu dobrostan zwierząt.